

Afera korupcyjna na Węgrzech

Największa od lat afera korupcyjna związana jest z budową czwartej linii budapesztańskiego metra. Szkody mogą sięgać nawet 167 miliardów forintów (ok. 540 milionów euro) – poinformował na konferencji prasowej w poniedziałek 16 stycznia 2017 r. Nándor Csepreghy, sekretarz stanu w Kancelarii Premiera.

Csepreghy podał do wiadomości, że w przygotowanym przez Brukselę raporcie budowa czwartej nitki metra w Budapeszcie została określona mianem największej afery korupcyjnej, jaką ujawniono podczas 13 lat członkostwa Węgier w Unii Europejskiej.

Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF) przez cztery lata prowadził śledztwo w tej sprawie – od lutego 2012 r. do listopada 2016 r. Budowa linii M4 pochłonęła 452 554 224 000 forintów (ok. 1,5 miliarda euro). Według raportu OLAF korupcja dotyczy aż 272 823 488 215 forintów, z czego blisko 167 miliardów forintów miało zostać zdefraudowanych. Csepreghy zwrócił przy tym uwagę, że 76,6 miliarda forintów UE przyznała Węgrom w ramach unijnych funduszy rozwojowych i może się okazać, że Bruksela będzie domagać się zwrotu tej kwoty.

Csepreghy przyznał, że raport trafił w ręce węgierskiego rządu 14 grudnia 2016 r. Ujawnił, że w toku prowadzonego przez OLAF śledztwa zostało przesłuchanych 50 osób, w tym kierownictwo budapeszteńskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego (BKV) oraz kilku ówczesnych stołecznych urzędników samorządowych. W toku śledztwa dokładnie zbadano krajowe i zagraniczne przepływy pieniędzy pomiędzy wspomnianymi osobami i różnymi przedsiębiorstwami. OLAF ujawnił nieprawidłowości i podejrzenie popełnienia przestępstwa korupcyjnego w 57 umowach zawartych na budowę czwartej linii metra. 28 spośród nich było finansowanych ze źródeł unijnych, ale na opłacenie pozostałych 29 Węgrzy wzięli pożyczkę i zaciągnęli kredyt w Europejskim Banku Inwestycyjnym.

Nándor Csepreghy stwierdził, że „M4 śmierdzi korupcją”, a nieprawidłowości związane są m.in. z przetargiem na zakup wagonów. W aferę korupcyjną zamieszane są zarówno firmy, jak i wysoko postawione osoby. Csepreghy ujawnił, że w raporcie znalazły się takie przedsiębiorstwa jak: DBR Metró Projekt Igazgatóság, Euro Metro Kft., Strabag, Siemens, Alstom, Hídépítő Zrt., konsorcjum

Bilfinger-Porr-Vegyépszer Zrt., konsorcjum Swietelsky, konsorcjum Bamco. Poinformował, że w kwestii nieprawidłowości dotyczących umów na budowę peronów (wartość kontraktów to 40 miliardów forintów) najczęściej w raporcie pojawia się nazwisko jednego z zastępców burmistrza Budapesztu pełniącego swą funkcję przed rokiem 2010 oraz nazwisko byłego dyrektora generalnego BKV. W sprawie zasilenia czwartej linii metra w energię elektryczną, o wartości kolejnych 32 miliardów forintów, zamieszany jest m.in. ówczesny prezes MÁV (Magyar Állam Vasutak, Węgierskie Koleje Państwowe).

Csepreghy oświadczył, że rząd węgierski zamierza co do grosza odzyskać skradzione pieniądze.

Źródło: www.kormany.hu

Opublikowano w dniu 18.01.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA